



Juliusz Wasilewski
redaktor naczelny

Co dalej z „Biblioteką w Szkole”?

Długo nie publikowaliśmy wyników czerwcowej ankiety czytelników „Biblioteki w Szkole”. Zamiast omawiać wnioski w teorii, postanowiliśmy najpierw opracować zmiany i wprowadzić je w życie.

Jeff Bezos, twórca największej na świecie księgarni Amazon, za klucz do swojego sukcesu uznał reagowanie na uwagi klientów. Za przykład podał list, który wysłała do niego emerytowana nauczycielka – narzekała ona, że nie ma siły, by odkleić zbyt mocne taśmy. Bezos postanowił zmienić sposób pakowania zamówień na całym świecie.

Przekładając te cenne rady na naszą małą redakcję, przeanalizowaliśmy wyniki ankiety, wszystkie uwagi i komentarze. Część zmian została wprowadzona już na jesieni, reszta jest w przygotowaniu i pojawi się w przyszłym roku.

KONKRETY – CO SIĘ ZMieniŁO LUB ZMieni

Niezmiernie cieszą nas oceny „Biblioteki w Szkole”. Wartość merytoryczną oceniono na 5,5/6, a przydatność miesięcznika w pracy na 5,4/6. Obie oceny są nieco wyższe niż te, które uzyskaliśmy w ankiecie przeprowadzonej cztery lata temu. Są jednak rzeczy, które wymagają zmiany lub poprawy.

- Treściami najbardziej pożądanymi przez czytelników są praktyczne porady (58 proc.). W związku z tym wprowadziliśmy cykl porad warsztatowych autorstwa Danuty Majkusiak.
- Na drugim miejscu znalazły się scenariusze zajęć (48 proc.). W „Bibliotece w Szkole” zawsze jest ich dużo, ale ten wynik skłonił nas m.in. do opublikowania dodatku „Biblioterapia w Szkole” (w nr. 10).
- 45 proc. czytelników biorących udział w ankiecie życzyło sobie więcej aktualności edukacyjno-bi-

liotecznych, więc od tego numeru poświęcimy na tego typu informacje stałą rubrykę.

- Wśród najmniej oczekiwanych typów artykułów znalazły się felietony (53 proc.). To utwierdziło nas w decyzji sprzed kilku lat, by ich praktycznie nie publikować.
- Respondenci ankiety uznali, że objętość miesięcznika jest trochę za mała. Od jesieni została więc powiększona.
- Wprowadziliśmy nową, bardziej czytelną szatę graficzną oraz lepszej jakości papier.
- W komentarzach przewijał się wątek zbyt dużej liczby materiałów dla szkół podstawowych i zbyt małej dla starszych uczniów. Przejrzeliśmy numery z ostatnich dwóch lat i stwierdziliśmy, że proporcje są wyważone. W nowej szacie graficznej znalazły się oznaczenia, dla jakiego poziomu wiekowego jest dany materiał, by było to łatwiejsze do weryfikacji. Obiecujemy zwracać na ten problem uwagę.
- 90 proc. czytelników uważa, że redakcja powinna jeszcze bardziej angażować się w promocję czytelnictwa i sprawy bibliotek, a 96 proc. chce uczestniczyć w organizowanych przez nas akcjach. Trzymamy za słowo, ponieważ działalność na rzecz czytelnictwa oraz bibliotek jest dla nas kluczowa. Po sukcesie akcji „STOP likwidacji bibliotek”, skutecznym lobbowaniu za wpisaniem bibliotek szkolnych do Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, po wspólnej organizacji Ogólnopolskich Wyborów Książek (447 tys. uczniów) i ustanowieniu rekordu w masowym czytaniu (432 tys. uczniów) mamy

nadzieję na kolejne przedsięwzięcia. Możemy już zapowiedzieć powtórkę akcji „Jak nie czytam, jak czytam” w udoskonalonej formie.

- 90 proc. respondentów wyraziło chęć udziału w comiesięcznej loterii nagród, w tym numerze startujemy więc z konkursem dla czytelników.
- Obniżymy nieco poziom zaawansowania materiałów w dodatku „Biblioteka – Centrum Informacji”, które zostały ocenione jako zbyt zaawansowane.
- 86 proc. czytelników uznało, że dyrektorzy czytelni (na pewno lub być może) bezpłatny dodatek dla dyrektorów szkół, więc niebawem zostanie on wprowadzony.
- W wielu komentarzach czytelnicy proponują stworzenie dużej strony internetowej dla bibliotekarzy. Zaczęliśmy już prace nad tego typu serwisem, jednak ze względu na stopień jego skomplikowania trudno określić dokładną datę upublicznienia.

CO DALEJ Z CZASOPISMAMI?

W porównaniu do wyników ankiety, którą przeprowadziliśmy ponad cztery lata temu, w szkołach respondentów drastycznie spadła liczba prenumerowanych czasopism, a sporo tytułów zniknęło z rynku. Sytuacja podyktowana jest z reguły brakiem pieniędzy w szkołach.

Przez lata przyzwyczailiśmy się, że szkoły zapewniają nauczycielom czasopisma dydaktyczne, jednak najwyraźniej te czasy powoli się kończą. To bardzo niebezpieczna tendencja, szczególnie w zawodzie nauczyciela. Trudno oczekiwać, by nauczyciel dobrze kształcił, jeżeli sam nie doszkała się za pomocą wiarygodnych publikacji na wysokim poziomie. Czasopisma branżowe mają właściciele hoteli, pszczelarze, ultramaratończycy i monterzy parkietów. Tym bardziej powinni je mieć nauczyciele.

5,5
/6

Ocena wartości merytorycznej „Biblioteki w Szkole”

5,4
/6

Ocena przydatności „Biblioteki w Szkole” w pracy

5,1
/6

Ocena wartości merytorycznej „Wszystko dla Szkoły”

Wyniki ankiety: bibliotekawszkole.pl/ankieta.pdf

Dlatego, wzorem innych zawodów, w tej sytuacji zachęcamy do silniejszego zabiegania o pieniądze na prenumeratę i rozważenia prenumeraty prywatnej, by być na bieżąco z tym, co dzieje się w środowisku, dokształcać się i czerpać inspirację. Dla obniżenia jednorazowego kosztu oferujemy prenumeratę kwartalną z darmową przesyłką. „Biblioteka w Szkole” nie otrzymuje żadnych dotacji. Jej istnienie zależy od prenumeratorów. Jednocześnie pilnujemy, by pozostać najtańszym miesięcznikiem metodycznym o takiej objętości.

JULIUSZ WASILEWSKI

W komentarzach pojawiło się kilka skarg autorów, którzy nie doczekali się odpowiedzi na przesłane materiały. Na wszystkie otrzymane propozycje staramy się odpowiadać, prosimy więc o kontakt, ponieważ mail najprawdopodobniej nie dotarł do redakcji.

O loterii – 161 x 65 mm